

tej w pracach naukowych, pamiętnikach emigrantów i innych materiałach z tego okresu.

A. Szczepański przekazuje swoje uwagi przez pryzmat doświadczeń dyplomaty — konsula w Chicago i odległych zakątkach USA należących też do okręgu konsulatu generalnego w „stolicy Polonii”. Dzieli się swymi spostrzeżeniami z nadzieją na poprawę działalności konsulatów polskich, wskazuje na braki w służbie dyplomatycznej. Niestety, nie tylko jego postulaty nie spotkały się z pełnym zrozumieniem, ale problemy w pracy polskich placówek dyplomatycznych jeszcze bardziej nasiliły się, zwłaszcza w okresie kryzysu lat 1930 - 1933, kiedy to emigracja oczekiwała szczególnej pomocy ze strony konsulatów. Nie dysponowały one wtedy dostatecznymi funduszami, a ponadto wskutek oszczędnościowej polityki MSZ zamknięto w 1932 r. konsulaty w Buffalo i Detroit.

Z kart książki przebiega nie tylko doskonała znajomość problematyki polonijnej, ale i głębokie zaangażowanie autora w omawiane sprawy. Troską autora jest to, by właściwie ułożyły się losy emigrantów, stosunki kraju z wychodźstwem i wychodźstwa z krajem. A. Szczepański przedstawia więc swoje oceny i postulaty. Nie wszystkie z tych ocen potwierdziła przyszłość. Nie ostała się choćby teza, że emigranci w Ameryce stanowią odłam narodu polskiego. Już w pierwszej połowie lat trzydziestych akcentowano hasło „Wychodźstwo dla wychodźstwa”, a przedstawiciele Polonii nie czuli się Polakami z zagranicy, lecz Amerykanami polskiego pochodzenia i koncentrowali swą działalność nie na odległych sprawach polskich, lecz amerykańskich. Aktualne do dzisiaj okazują się natomiast przykładowo uwagi autora o konieczności rozwoju nauczania języka polskiego w systemie oświaty polonijnej oraz amerykańskiej (publicznej, stanowej itd.), czy też o wzmożeniu wysiłków mających na celu utrzymanie wśród Polonii polskich tradycji kulturalnych i historycznych. Na podkreślenie zasługuje też fakt, iż autor przywiązywał duże znaczenie do różnych form kontaktów wychodźstwa z Polską. I dziś szeroko pojęta więź Polonii z krajem zajmuje w działalności obu stron szczególnie ważne miejsce, tym bardziej że wśród emigrantów i ich rodzin wzrosło znacznie w ostatnich latach zainteresowanie związkami historycznymi z krajem macierzystym, współpracą kulturalną, gospodarczą, naukową itp.

Książka została opracowana przez Mariana Marka Drozdowskiego. Wstęp jego pióra zawiera biogram Aleksandra Szczepańskiego, omawia w zarysie sytuację Polonii na przełomie lat dwudziestych i trzydziestych naszego stulecia oraz odsyła czytelnika do podstawowej literatury pamiętnikarskiej i naukowej tematu. M. M. Drozdowski opracował także przypisy do tekstu, zawierające liczne notki biograficzne. *Drapacze i śmietniki* ukazały się w wydawnictwie Literackim w starannej oprawie edytorskiej. Mały nakład, a ciekawa tematyka sprawiły, że książka A. Szczepańskiego szybko znikła z półek księgarskich.

Jacek Serwański

ANGELA T. PIENKOS: *Ethnic Politics in Urban America*. Chicago 1978, 108 ss., tabele.

Problem aktywności politycznej Polonii amerykańskiej nie został — jak dotychczas — wszechstronnie opracowany, toteż z zainteresowaniem i nadzieją oczekiwano w Stanach Zjednoczonych na książkę pod redakcją Angeli T. Pienkos poświęconą tej własnej problematyce. Praca zatytułowana *Ethnic Politics in Urban America* ukazała się drukiem pod koniec 1978 r. nakładem Polish American Historical Association. Wśród współautorów książki, obok A. T. Pienkos, która opatrzyła ją wstępem, odnajdujemy nazwiska Waltera A. Borowca, który jest auto-

rem rozdziału poświęconego Polonii w Buffalo; Thaddeus C. Radzialowski i Donald Binkowski opracowali rozdział poświęcony udziałowi Polonii w życiu politycznym miasta Detroit. Sprawę udziału Polonii w życiu politycznym Milwaukee przedstawił Doland E. Pienkos. Autorem rozdziału czwartego, traktującego o Polonii w Chicago jest Edward R. Kantowicz. Książka posiada indeks nazwisk działaczy polonijnych związanych z miastami będącymi przedmiotem rozprawy oraz zestaw aneksów

Publikacja stanowi istotne uzupełnienie istniejącej luki w literaturze przedmiotu. Odnotować należy całkowity niemal brak badań porównawczych dotyczących aktywności społecznej i politycznej poszczególnych grup etnicznych zamieszkujących miasta amerykańskie.

Przeprowadzane dotychczas badania i istniejące opracowania dotyczą tylko niektórych grup etnicznych. Ale nawet te istniejące publikacje uniemożliwiają przeprowadzenie pełnych badań porównawczych. Przyczyny tego stanu rzeczy upatrywać należy w braku koordynacji badań nad aktywnością społeczno-polityczną poszczególnych grup etnicznych, a co za tym idzie, w „rozstrzeleniu” tematycznym i metodologicznym.

Praca pod redakcją A. T. Pienkos jest pierwszą publikacją poświęconą doświadczeniom politycznym Polonii — jednej z najliczniejszych grup etnicznych zamieszkujących cztery miasta: Chicago, Detroit, Buffalo i Milwaukee. Rozwój każdego z wymienionych miast przypada na okres amerykańskiej rewolucji przemysłowej. Powstawaniu wielkiego przemysłu w miastach północnego wschodu towarzyszył napływ ludności, wśród której była liczna grupa imigrantów z Europy południowo-wschodniej. Powstawały dzielnice etniczne w miastach, rozdziło się życie organizacyjne. W dzielnicach polskich budowano kościoły, szkoły parafialne, powstawały organizacje ubezpieczeniowe, kluby sportowe, rodziła się prasa polskojęzyczna.

Obok wymienionych, wspólnych dla wszystkich miast w Stanach Zjednoczonych, cech rozwoju społeczności polonijnych istniały uwarunkowania zróżnicowane, odmienne w poszczególnych miastach. Autorzy kolejnych rozdziałów zwracają szczególną uwagę na te różnice, opisują odmienne wzorce osiedleńcze, odmienny skład grup, różnice w strukturze rządów municypalnych i w udziale w życiu politycznym.

Artykuły mają formę studiów w ujęciu historycznym, z wyjątkiem rozdziału pierwszego na temat Buffalo. Uwzględniają prasę polskojęzyczną jako najistotniejsze źródło. Autorzy korzystali również z materiałów pozyskanych drogą wywiadów z wytypowanymi przedstawicielami Polonii oraz nie opublikowanych prac dotyczących poszczególnych miast.

Walter Borowiec koncentruje swoją uwagę na dwóch zagadnieniach. Pierwsze dotyczy analizy podejmowanych działań polityków pochodzenia polskiego w celu zdobycia urzędu burmistrza. Drugim tematem, który omawia W. Borowiec, jest próba wyjaśnienia przyczyn zmiennego poparcia, jakie Polonia w Buffalo udzieliła patriotom politycznym. Autor uważa, że poparcie dla kandydata pochodzenia polskiego brało górę nad lojalnością wobec swojej partii politycznej. Borowiec tworzy następującą klasyfikację polityków etnicznych:

- tradycyjni lojaliści partyjni,
- ludzie uważani za politycznie niezależnych,
- ludzie ogólnie szanowani,
- reformatorzy.

Autorzy kolejnego rozdziału o Polonii w Detroit wiele miejsca poświęcili historii ewolucji etniczności. Zgodni są z tezą wysuniętą w poprzednim rozdziale, o labilnym poparciu Polonii dla partii politycznych. W wielu kampaniach wyborczych tradycyjne poparcie, jakiego Polonia udzielała partii demokratycznej, często ustawało na rzecz kandydatów z obozu republikanów. Miało to miejsce wówczas, gdy kandydat z ramienia republikanów był pochodzenia polskiego lub jeśli w swoim programie wyborczym reprezentował interesy lokalnej Polonii. Mimo to Amerykanie polskiego pochodzenia nie zagwarantowali sobie dominującej roli w życiu politycznym Detroit. Specyficzną cechą tego miasta jest istnienie w nim enklawy polonijnej — Hamtramck. To polskie miasteczko powstałe wewnątrz wielkiej metropolii, posiadające własną administrację samorządową, skupiało całą niemal aktywność polityczną zamieszkanej tam Polonii. Hamtramck pochłaniało tysiące głosów, które mogły być oddane np. na kandydatów na urząd burmistrza Detroit.

Radziałowski i Binkowski wiele miejsca poświęcają również problematyce konfliktów społecznych, u których podłoża legły różnice interesów pracowników i pracodawców. Ich zdaniem, duży wpływ na ukształtowanie świadomości politycznej Polonii w Detroit miała walka klasowa i ruch związkowy, z którym robotnicza część Polonii miała również bliskie związki.

Charakterystyczną cechą struktury zaludnienia miasta Milwaukee jest dominująca rola ludności pochodzenia niemieckiego. D. Pienkos, podobnie jak autorzy poprzednich rozdziałów, wiele miejsca poświęcił historii formowania się społeczności lokalnej w tym mieście. W Milwaukee, jak w żadnym innym chyba mieście amerykańskim, wspólnota polska nie była aż tak krępowana przez inną grupę etniczną. Druga cecha, na którą zwraca uwagę autor, to silny frakcjonalizm miejscowej Polonii. Zdaniem Pienkosa, trzecią cechą charakterystyczną a dotyczącą przywódców lokalnej Polonii są jej modele „pokoleniowe”. W konkluzji swoich rozważań Pienkos dochodzi do pesymistycznych prognoz, odnośnie do udziału Polonii w życiu politycznym miasta.

Rozdział czwarty stanowi wybraną część obszernej monografii pt. *Polish American Politics in Chicago 1880 - 1940* opublikowanej przez University of Chicago Press w 1975 r. W rozdziale tym E. Kantowicz podejmuje próbę wyjaśnienia przyczyn braku sukcesu miejscowej Polonii w walce o urząd burmistrza. Zdaniem autora, przyczyną tego był fakt, że żaden polityk ze środowiska Polonii w Chicago nie posiadał wszystkich cech wymaganych od kandydata na urząd burmistrza.

Kantowicz, jedyny w tej pracy, podejmuje próbę wnikliwszych rozważań nad problematyką „polityki etnicznej”. Poddaje on, i chyba słusznie, krytyce cały „system polityczny Polonii”, który uważa za niefortunny, a główne przyczyny braku większych sukcesów na szczeblu lokalnym, upatruje w błędnym — solidarnościowym założeniu.

Polityka etniczna bowiem oznacza w praktyce izolację, zamknięcie się w grupie i walkę o władzę jedynie opierając się na tej jednej, odrębnej grupie. Duża liczba Polonii zamieszkującej Chicago stwarzała iluzję sukcesu i możliwości przestania jedynie na jej poparciu, było to jednak założenie fałszywe. Mobilizacja innych wyborców z jednej strony i frakcjonalizm Polonii z drugiej, były aż nadto wystarczającymi przyczynami klęsk w walce o urząd burmistrza w Chicago.

Głównym tematem wszystkich części książki jest analiza sukcesu w walce Polonii o urząd burmistrza i chociaż wszyscy autorzy zajmują się tym problemem, to jednak zarówno kryteria, jak i całość opisu cechuje daleko idąca dowolność. W tej różnorodności kryteriów poszczególnych rozdziałów upatrywać należy pier-

wszej słabości tej prasy. Wydaje się, iż zbyt mały wpływ na kształt poszczególnych opracowań miał redaktor całości pracy. Wiele wyjaśnia przedmowa napisana przez A. T. Pienkos. Autorka wyjaśnia na wstępie złożoność definicji sukcesu politycznego. Ważną przyczyną słabej aktywności politycznej Polonii jest „polski charakter narodowy”, świadomość społeczno-polityczna skupiska polonijnego w swej przeważającej masie pochodzenia chłopskiego, wreszcie balast dziedzicznej przez masy chłopskie bierności politycznej, przeniesiony przez nie do Ameryki. Wraz z procesem asymilacji, który — jak pisze autorka — rozpoczął wycożdzenie poza wzorce dzielnic polskich, rozpoczął się proces amerykanizacji, zanik języka polskiego i dawnych więzi etnicznych, a więc początek rozpadu wspólnot osiedleńczych.

Wszystko to zdaniem autorki, pozbawiło polityków polsko-amerykańskich bazy głosów wyborczych, które były im niezbędne do zdobycia władzy. Wydaje się jednak, że nie w tym tkwiła przyczyna braku sukcesów politycznych Polonii amerykańskiej na szczeblu lokalnym. Ważniejszą przyczyną jest jej separacja polityczna, brak umiejętności wypracowania uniwersalnych programów politycznych dla kandydatów pochodzenia polskiego. Doświadczenia polityczne z terenu innych miast, np. Nowego Jorku, potwierdzają tezę o słabości wynikającej z separacji politycznej. Żydzi, zamieszkujący Nowy Jork i tworzący tam najsilniejszą grupę etniczną (wyznaniową), wybrali burmistrza dopiero w 1973 r. Włosi, których liczba jest znacznie mniejsza, potrafili wcześniej przełamać monopol WASP (*White, Anglo-Saxon, Protestant*) i Irlandczyków i doprowadzić na urząd burmistrza swego przedstawiciela La Guardia znacznie wcześniej.

Historia udziału Amerykanów polskiego pochodzenia we władzach różnego szczebla nasuwa refleksję, że jest to w zasadzie historia ewolucji pojmowania istoty reprezentacji. Początkowy okres udziału przedstawicieli Polonii we władzach amerykańskich cechował silny związek z własną grupą etniczną. W miarę upływu czasu, narastania procesów asymilacji i adaptacji, wreszcie pojawienia się na arenie politycznej kolejnych pokoleń Amerykanów polskiego pochodzenia, związek ten słabł a przywódcy polityczni czy kandydaci na obieralne urzędy we władzach miast starali się reprezentować ogół wyborców, aby dzięki temu zapewnić sobie sukces wyborczy. Coraz powszechniej w walce o władzę dominują względy ponadetniczne, a pojawienie się polityków etnicznych reprezentujących interesy ogólne zapowiada nową jakość polityki etnicznej, w której gra toczyć się będzie o większą stawkę. Pozbawieni kompleksu niższości politycy pochodzący spoza WASP, irlandzkiej czy niemieckiej grupy etnicznej, wyposażeni we wszystkie niezbędne atrybuty, coraz częściej przejmować będą coraz wyższe urzędy i funkcje polityczne. W tej sytuacji można jedynie postawić pytanie, czy wśród tych polityków znajdzie się liczniejsza grupa Amerykanów polskiego pochodzenia?

Bohdan Bielewicz

STEFAN GOŁĄBEK: *Związki Polski i Polaków z Afryką*. PWN, Warszawa-Łódź 1978, 100 ss.

Badacze problemów polonijnych poświęcali dotychczas niewielką uwagę działalności Polaków na kontynencie afrykańskim. Przyczyn tego upatrywać należy przede wszystkim w małej liczbie Polaków w Afryce w porównaniu z ogólną